

Sygn. akt I AGa 40/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ciechanowicz SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) spółce jawnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 stycznia 2019 r. sygn. akt VIII GC 352/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I AGa 40/19

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki jawnej w S. kwoty 76.494,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 14 maja 2017 r. oraz kosztami postępowania, tytułem równowartości zaliczki uiszczonej przez powódkę pozwanej na podstawie umowy o dzieło, przedmiotem której było wykonanie mebli, stanowiących wyposażenie kawiarni, którą powódka miała otworzyć w ramach prowadzonej przez pozwaną sieci, a od której to umowy skutecznie odstąpiła.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 października 2017 r. w sprawie IX GNc 1012/17 Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w Gdańsku nakazał pozwanej zapłacić dochodzoną pozwem kwotę wraz kosztami procesu.

Pozwana zaskarżyła nakaz w całości domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu od strony przeciwnej. Wskazała, że zamówienie mebli do kawiarni powódki nastąpiło na podstawie umowy franczyzy, która nie uległa rozwiązaniu, a strony w tym zakresie nie zawierały żadnej dodatkowej umowy o dzieło.

Wyrokiem z dnia 2 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł. tytułem kosztów postępowania, opierając to rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

W dniu 26 kwietnia 2016 r. pozwana - (...) spółka jawna w S. (...) zawarła z powódką (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K., na czas określony od 21 kwietnia 2016 r. do 21 kwietnia 2026 r., podstawową umowę franczyzy dotyczącą prowadzenia kawiarni sieci (...) z wykorzystaniem przygotowanego przez pozwaną systemu otwierania i prowadzenia kawiarni, opartego o przypisany indywidualny klucz dostępu do portalu francyzobiorcy. Zgodnie z pkt 1.7 umowy powódka jako francyzobiorca (partner) zobowiązała się do otwarcia kawiarni w opisanym w umowie budynku przy ul. (...) w G. w terminie 6 miesięcy od podpisania umowy i uzyskania przygotowanego przez (...) projektu opisanego w Ogólnych Warunkach Umowy. W dalszej części postanowiono, że jeżeli partner nie dotrzyma tego zobowiązania umowa ulega automatycznemu rozwiązaniu, o ile wyżej wymieniony termin nie zostanie przez strony przedłużony w formie pisemnego aneksu do umowy. Ustalono, że w przypadku automatycznego rozwiązania umowy kwoty wpłacone przez partnera lub należne francyzobiorcy w chwili rozwiązania umowy, choćby nie były jeszcze wymagalne, muszą być uiszczone i nie podlegają zwrotowi. Postanowienie o automatycznym rozwiązaniu umowy było wyłączone, jeżeli do otwarcia kawiarni nie doszło z wyłącznej winy (...). W takiej sytuacji termin otwarcia kawiarni przez partnera przedłużał się o kolejny miesiąc.

W myśl umowy jej postanowienia łącznie i na równi z Ogólnymi Warunkami Umowy Franczyzy (OWU) i załącznikami stanowiły wiążącą strony umowę franczyzy.

Zgodnie z treścią OWU w zakresie określenia ich przedmiotu strony ustaliły, że francyzodawca udziela partnerowi w zamian za wynagrodzenie pieniężne, ustalone zgodnie z umowami, prawa do wykorzystywania nazwy i marki C. (...) oraz znaku graficznego (logo) należącego do francyzodawcy, a także posiadanego systemu w celu dostosowania lokalu i prowadzenia w nim kawiarni (...) w standardzie ustalonym przez (...). Francyzodawca zobowiązał się też do udzielania partnerowi stałej pomocy handlowej. Z chwilą podpisania umowy partner zobowiązał się do uiszczenia na rzecz francyzodawcy opłaty licencyjnej oraz uiszczania miesięcznej opłaty operacyjnej (pkt 1. OWU).

W zakresie odnoszącym się do zobowiązań i oświadczeń francyzodawcy oraz francyzobiorcy postanowiono między innymi, że francyzodawcy w ramach opłaty licencyjnej zapewni na etapie prowadzenia kawiarni (następującym po etapie projektowania i organizacji kawiarni) francyzobiorcy nieprzerwaną dostępność świadczonych w związku z prowadzeniem kawiarni usług oraz towarów sprzedawanych przez siebie i swoich dostawców, a także nieprzerwaną możliwość zakupu tych towarów przez francyzobiorcę, za wyjątkiem okoliczności spowodowanych działaniem siły wyższej i pod warunkiem pełnego i terminowego regulowania przez partnera zobowiązań względem (...). Francyzodawca miał prawo wstrzymać dostawy towarów i usług, jeżeli w płatnościach partnera względem (...) wystąpiły jakiegokolwiek opóźnienia lub jeżeli saldo zadłużenia przekroczyło 20.000 zł brutto. Faktury za towary obrotowe lub usługi świadczone przez (...) miały być wystawiane z 14 dniowym terminem płatności, natomiast faktury inwestycyjne w formie gotówkowej - przedpłata (pkt 2.2.7. OWU).

W punkcie 3.10.3 OWU zapisano z kolei, że partner zobowiązuje się pod rygorem zapłaty kary umownej w wysokości 10.000 zł do zakupu mebli, stałej zabudowy oświetlenia, naczyń i urządzeń gastronomicznych, a także elementów wyposażenia u francyzodawcy lub u wskazanych przez niego dostawców i producentów, przy czym zakupów partner

dokona we własnym imieniu, na własny rachunek i nie może powoływać się przy tych zakupach na jakiegokolwiek powiązania łączące go z (...), za wyjątkiem wynikających z umowy, ani żądać z tego tytułu profitów.

W związku z zawarciem powyższej umowy w ramach franczyzowego systemu (...) pozwana opracowała wstępne prognozy biznesowe dla kawiarni powódki – (...). W opracowaniu ujęte zostały między innymi meble, wyposażenie technologiczne, wyposażenie IT czy elementy wystroju i wyposażenia lokalu, Wśród niezbędnych mebli wymagających zamówienia wymieniono następujące pozycje: 1) fotelik A., 2) Fotel B., 3) Łoża 125 cm, 4) Kanapa potrójna B., 5) Krzesło F. (...), 6) Stół barowy F., 7) Stolik kawowy C., 8) Stolik kawowy h 50 cm, 9) Stolik okrągły h 76, 10) Stolik jedzeniowy h 76, 11) Stolik jedzeniowy h76, 12) Stół (...) 260 cm x 80 cm, 13) Stół kawowy okrągły h 55 cm, 14) Bar (...), 15) Szafki Menu wiszące za barem, 16) S. (...), 17) G. S., 18) Biblioteczka, 19) Lada okienna 210 cm x 40 cm, 20) Rama podwieszana nad strefą foteli, 21) Stojaki żeliwne pod kosze wiklinowe, 22) Płotek, Sufity drewniane nad strefą jedzeniową, 23) Słupy żeliwne wspierające ramą podwieszaną, 24) Drzwi dekoracyjne, 25) Boazeria dekoracyjna.

Do dnia 26 października 2016 r. powódka nie dokonała otwarcia kawiarni. Po tym dniu strony dalej współpracowały zmierzając do otwarcia kawiarni przez powódkę. Powódka logowała się do systemu pozwanej tzw. Portalu Francyzobiorcy, korzystając z zawartych w nim informacji dotyczących otwarcia i prowadzenia kawiarni. Termin otwarcia kawiarni był kilkakrotnie przesuwany. W okresie po 26 października 2016 r. aż do połowy marca 2017 r. strony czyniły też szereg szczegółowych ustaleń co do wyposażenia i wystroju kawiarni; prowadzone były także szkolenia personelu powódki, który miał pracować w kawiarni.

W ramach zawieranych przez pozwaną spółkę umów franczyzowych zamówienia dla francyzobiorców odbywały się w ten sposób, że telefonicznie lub podczas spotkań z danym wykonawcą, z którym pozwana stale współpracowała, np. stolarzem, tapicerem czy producentem tkanin, przedstawiała ona listę przedmiotów do wykonania oraz ich specyfikację, ustalając jednocześnie cenę i termin wykonania. W ten sposób, na podstawie zatwierdzonego przez powódkę biznesplanu, pozwana zamówiła również meble do kawiarni, którą zamierzała otworzyć powódka. Meble zamówione zostały w stolarni prowadzonej przez D. K..

W związku z wykonaniem poszczególnych mebli zamówionych do kawiarni powódki w okresie od lutego do maja 2017 r. D. K. wystawił na rzecz spółki (...) faktury VAT na łączną kwotę 76.269,84 zł. W treści większości faktur zapisano, że dotyczą one inwestycji powódki tj. (...). Należności wynikające z powyższych faktur zostały uregulowane przez pozwaną.

W dniu 31 stycznia 2017 r. kierownik budowy, kierujący wykonywaniem obiektu - kawiarni w G. przy ul. (...) złożył oświadczenie o wykonaniu obiektu i stwierdził, że nastąpiła zmiana sposobu użytkowania lokalu usługowego na lokal gastronomiczny – kawiarnia. Dokonał też zawiadomienia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta G. o zakończeniu budowy.

W dniu 9 lutego 2017 r. pozwana - spółka (...) wystawiła na rzecz powódki - spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 76.494,63 zł tytułem zapłaty części - 50% do zamówienia na meble zgodnie z biznesplanem z dnia 4 stycznia 2017 r. Należność w kwocie 76.494,63 zł tytułem faktury VAT nr (...) powódka uregulowała w dniu 13 lutego 2017 r.

Strony ustaliły, że pozostałą część zaliczki uiszczona będzie przez powódkę w następujący sposób: 30% po awizacji dostawy mebli i 20% po montażu mebli w lokalu powódki.

W odpowiedzi na zapytanie powódki dotyczące terminu dostawy mebli reprezentant pozwanej T. W. poinformował w e- mailu z dnia 6 marca 2017 r., że stolarz zgodnie z planem będzie do końca marca.

W e-mailu z dnia 19 marca 2016 r. reprezentant powódki M. P. poinformował T. W., iż przeglądając umowę trafił na postanowienie, które świadczy o tym, że umowa franczyzowa przestała obowiązywać z uwagi na to, że nie udało się otworzyć kawiarni w ciągu 6 miesięcy od zawarcia umowy. W związku z tym, deklarując gotowość rozliczenia poprosił o zwrot zaliczki – w przypadku, gdyby pozwana nie miała ochoty zaopatrzyć powódkę w zamówione meble albo o informację o terminie dostawy mebli. W dalszej korespondencji T. W. prezentował stanowisko o przedłużeniu

umowy franczyzowej, jednocześnie zapraszając reprezentanta powódki na rozmowę w celu rozwiązania umowy za porozumieniem stron.

W trakcie spotkania strony nie doszły do porozumienia. Powódka proponowała, że będzie kontynuowała realizację zamówień na meble wobec dostawców, w związku z zamiarem prowadzenia kawiarni pod własnym szyldem. T. W. nie zgodził się na tę propozycję i odmówił wydania zamówionych mebli powódce.

W dniu 6 kwietnia 2017 r. pozwana wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 76.494,63 zł tytułem zapłaty końcowej - 50% do zamówienia na meble z terminem płatności wyznaczonym na dzień 10 kwietnia 2017 r.

W korespondencji elektronicznej z dnia 9 kwietnia 2017 r. skierowanej do T. W. prezes zarządu powódki M. P. wskazał na niewywiązanie się ze zobowiązań z umowy zakupu mebli i wyposażenia lokalu pomimo wyznaczenia dodatkowego terminu oraz odmowę wykonania zobowiązania; oświadczył, że odstępuje od umowy zakupu mebli i wyposażenia kawiarni ze skutkiem natychmiastowym i domaga się zwrotu zaliczki zapłaconej dnia 13 lutego 2017 r. w nieprzekraczalnym terminie dwóch dni roboczych.

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2017 r., powołując się na odstąpienie od umowy na dostawę mebli i wyposażenie kawiarni z dnia 9 kwietnia 2017 r. z uwagi na niewywiązanie się przez pozwaną z dostawy mebli także w terminie dodatkowym oraz brak zamiaru wykonania dostawy jakichkolwiek mebli, powódka po raz kolejny wezwała do zwrotu zaliczki. Odesłała też fakturę VAT nr (...) (...) uznając ją za bezprzedmiotową. Wezwania po podobnej treści powódka skierowała do pozwanej także w dniach 28 kwietnia 2017 r. oraz 22 maja 2017 r.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że za niewiarygodne uznał jedynie zeznania reprezentanta pozwanej T. W. w części, w której utrzymywał, że meble były gotowe do wydania powódce w czasie ostatniego spotkania stron. Przeczy temu zarówno korespondencja elektroniczna prowadzona między stronami, w szczególności e - mail pozwanej z dnia 22 marca 2016 r., w którym wskazuje na kwiecień, jako możliwy termin dostawy, jak również faktury za wykonane meble, wystawione pozwanej przez stolarza w okresie od lutego do maja 2016 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa franczyzy, będąca umową nieskodyfikowaną, do której zastosowanie znajdują do niej przepisy art. 353¹ k.c. i 354 k.c. W jego ocenie postanowienie zawarte w pkt 1.7 tej umowy, przewidujące jej automatyczne rozwiązanie w przypadku gdy powódka nie otworzy kawiarni w terminie 6 miesięcy od dnia podpisania umowy i uzyskania od pozwanej projektu i jednocześnie termin ten nie zostanie przedłużony w formie pisemnego aneksu do umowy, traktować należy jako warunek rozwiązujący, o którym mowa w art. 89 k.c., za czym przemawia już treść art. 116 § 2 k.c. Nadto automatyczne rozwiązanie umowy, o którym mowa w pkt 1.7, wprawdzie związane z upływem terminu (6 miesięcy), niemniej, termin ten był powiązany z jeszcze innymi okolicznościami, a zatem więcej w nim było elementów niepewności, charakterystycznych dla warunku. W zapisie tym nie zastrzeżono rygoru nieważności, na wypadek niezachowania pisemnej formy, dla oświadczeń woli. Rygor taki przewidziano natomiast w pkt 9.1 ogólnych warunków umowy franczyzy, w świetle którego wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej oraz podpisu stron - pod rygorem nieważności. Stosując zatem postanowienie zawarte w punkcie 9.1. o.w.u. do przedłużenia umowy, o którym mowa w punkcie 1.7 umowy, uznać należało, iż skutkiem zaniechania przedłużenia umowy w formie pisemnego aneksu jest rygor nieważności czynności dokonanej w innej formie.

Sąd I instancji stwierdził, że niesporne w okolicznościach niniejszej sprawy było to, iż mimo upływu 6 - miesięcznego terminu strony nadal współpracowały w sposób, który świadczył o tym, że zamierzają osiągnąć cel, jaki był założony w pisemnej umowie z dnia 26 kwietnia 2016 r. W okresie do marca 2017 r. miały miejsce spotkania dotyczące sposobu aranżacji lokalu, była wymieniana też korespondencja z tym związana, przeprowadzono szkolenia pracowników, którzy mieli być zatrudnieni w nowej kawiarni, były dokonywane ustalenia dotyczące zamówień na elementy wyposażenia lokalu, w szczególności co do mebli. Prowadzi to do wniosku, że wolą stron, niezależnie od postanowienia dotyczącego automatycznego rozwiązania umowy, było osiągnięcie celu założonego w umowie franczyzy, czyli otwarcie

kawiarni przy spełnieniu wszystkich warunków wskazanych w umowie. Nawet zatem przyjmując, że umowa z dnia 26 kwietnia 2016 r. zgodnie z postanowieniami 1.7. uległa rozwiązaniu, to zachowanie stron po tym terminie należało ocenić jako wolę zawarcia nowej umowy - o treści odpowiadającej umowie franczyzy, której treść była uprzednio odzwierciedlona w pisemnej umowie podstawowej i ogólnych warunkach umowy. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zawarcie umowy franczyzy nie wymaga zachowania formy pisemnej, a zatem mogła być ona zawarta w dowolny sposób, w tym także w sposób dorozumiany, zgodnie z art. 60 k.c. W konsekwencji wszystkie spotkania stron, jakie miały miejsce już po upływie 6 - miesięcznego terminu wskazanego w pkt 2.1.2. umowy z dnia 26 kwietnia 2016 r., rozmowy, wymiana korespondencji, prowadzenie szkoleń pracowników, zamówienie mebli czy innego wyposażenia, uznać należało za czynności, które niewątpliwie zmierzały do osiągnięcia celu zakładanego w tej umowie.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw, by traktować umowę dotyczącą zakupu mebli, z której powódka wywodziła swoje roszczenie, w sposób całkowicie odrębny od umowy franczyzy. Przeciwnie, z postanowień umowy, w szczególności pkt 2.3.2., 3.5, 3.7. i 3.10.3. o.w.u, wynika wprost, że zamówienie mebli na potrzeby działalności prowadzonej pod szyldem (...) przez powódkę od pozwanej było jednym z jej obowiązków; nie mogła dokonać zakupu w dowolny sposób, od innego podmiotu, lecz zobowiązana była kupić je bądź od pozwanej bądź od wskazanego przez pozwaną dostawcy i to za ceny wynikające z przygotowanej wyceny inwestycji. Wszystkie obowiązki przewidziane w o.w.u. stanowiły nieodłączny element umowy franczyzy, były ściśle związane z celem, dla którego zawierana była umowa. Nie sposób zatem oceniać jednego z zobowiązań przewidzianych umową w oderwaniu od generalnego celu, jaki miał być osiągnięty, a mianowicie otwarcia kawiarni działającej pod nazwą (...).

Nawet jednak w przypadku podzielenia stanowiska strony powodowej, według którego zamówienie mebli stanowiło, odrębną od umowy franczyzy, umowę o dzieło, brak było podstaw do odstąpienia od tej umowy przez powódkę. W tym zakresie zastosowanie znajduje przepis 491 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 494 § 1 k.c. Pierwszy z nich przyznaje uprawnienie do odstąpienia od umowy w razie zwłoki drugiej strony w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, ale warunkiem skorzystania z tego uprawnienia jest uprzednie wyznaczenie dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania oraz jednoczesne zagrożenie, że w razie bezskutecznego upływu terminu strona będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Termin taki, z istoty rzeczy, może być wyznaczony dopiero po upływie terminu wykonania zobowiązania przewidzianego w umowie. Jak wynika zaś z zeznań samych stron, potwierdzonych korespondencją elektroniczną, meble miały być dostarczone w okresie od 4 do 6 tygodni od daty wpłaty zaliczki, co nastąpiło w dniu 13 lutego 2017 r. Z kolei e- mail z dnia 6 marca 2017 r., wprost wskazuje, że końcową datę tego terminu wyznaczał dzień 31 marca 2017 r. W związku z powyższym ewentualne wezwanie strony pozwanej do dostarczenia mebli i wyznaczenie dodatkowego terminu mogło nastąpić dopiero pod dniu 31 marca 2017 r. Tymczasem z przeprowadzonych dowodów nie wynika, by powódka w rzeczywistości wzywała pozwaną do realizacji umowy po 31 marca 2017 r. W aktach sprawy znajdują się e-maile powódki, ale pochodzące z czasu poprzedzającego nadejście tego terminu, w których ustalano z pozwaną ostateczną gotowość stolarza do wykonania i dostarczenia mebli. Co więcej, ani z żadnego pisma, ani nawet z zeznań reprezentanta powódki nie wynika, by strona powodowa kiedykolwiek wskazywała na zagrożenie odstąpienia od umowy w razie niedotrzymania przez pozwaną wyznaczonego jej terminu. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki odstąpienia od umowy określone w art. 491 § 1 zd. 1 k.c., a w konsekwencji nie zaktualizowało się uprawnienie do żądania zwrotu zaliczki na podstawie art. 494 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony powodowej co do tego, iż pozwana nie była uprawniona do żądania drugiej części - 50% ceny - za meble przed ich dostawą, a zatem to ją uznać należało za stronę pozostającą w zwłoce z wykonaniem zobowiązania związanego z dostawą mebli. Pozostaje to jednak bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, w której nie zostały spełnione pozostałe przesłanki odstąpienia od umowy, tj. wyznaczenie dodatkowego terminu i zagrożenie odstąpieniem od umowy.

Sąd I instancji nie znalazł również podstaw by uwzględnić żądanie powódki w oparciu o inne przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, tj. art. 405 k.c. i następne. Z faktur wystawionych pozwanej przez podwykonawców na kwotę 76.269,84 zł oraz dowodów zapłaty wynika, że pozwana wydatkowała już na ten cel kwoty niemalże tożsame z kwotą zaliczki na wykonanie mebli przeznaczonych do lokalu powódki, co skutkuje konsekwencjami określonymi w art. 409 k.c. Pozwana uzyskała za uiszczone z zaliczki należności na rzecz

podwykonawców ekwiwalent w postaci mebli, co mogłoby skutkować – ewentualnie – opartym na treści art. 406 k.c. roszczeniem o wydanie mebli, którego jednak pozwana nie dochodziła.

Sąd Okręgowy dodatkowo podkreślił, że większość z mebli wymienionych w fakturach była meblami niestandardowymi, przeznaczonymi do lokalu powódki. Były to bądź meble nietypowe, niewystępujące w innych lokalach (...), bądź wykonane pod konkretny wymiar lokalu powódki. Potwierdzają to zarówno zeznania świadka R. M., jak i reprezentanta strony pozwanej; sama powódka przyznała, że niektóre z mebli były meblami niestandardowymi, co dotyczyło w szczególności baru i szafek wiszących. Nie można mówić o wzbogaceniu w zakresie odnoszącym się do mebli niestandardowych, których pozwana nie ma możliwości wykorzystać w inny sposób. Sam fakt posiadania takich mebli przez pozwaną nie oznacza, by doszło do jej wzbogacenia, w sytuacji gdy nie są one pozwanej przydatne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie okoliczności wezwania pozwanego przez powoda w dniu 31 marca 2017 roku do dostarczenia zamówionych mebli w terminie 7 dni pod rygorem odstąpienia od umowy, a następnie w dniu 9 kwietnia 2017 roku złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy z jednoczesnym wezwaniem do zwrotu uiszczonej zaliczki;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w pominięciu dowodu, w braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, jego wybiórczej ocenie przy jednoczesnym sformułowaniu wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, a mianowicie:

- pominięcie dowodu w postaci wezwania pozwanego przez powoda w wiadomości e-mail z dnia 31 marca 2017 roku do wywiązania się ze zobowiązań w terminie 7 dni pod rygorem odstąpienia od umowy;
- wyprowadzenie błędnego wniosku, iż w przedmiotowej sprawie zamówienie mebli przez powoda było jednym z obowiązków powoda realizowanym w ramach umowy franczyzy, podczas gdy z umowy franczyzy jednoznacznie wynika, iż powód dokona zakupu mebli we własnym imieniu, na własny rachunek i nie może powoływać się przy tych zakupach na jakiegokolwiek powiązania łączące go z pozwanym, tym samym zamówienie mebli było odrębnym stosunkiem od umowy franczyzy, zaś zobowiązanie do zakupu mebli zawarte w umowie franczyzy może być co najwyżej traktowane jako rodzaj umowy przedwstępnej, której przedmiotem będzie zobowiązanie powoda do zawarcia umowy o dzieło;
- niedokonanie oceny czy doszło do wygaśnięcia umowy franczyzy z dnia 26 kwietnia 2017 roku, a jeśli tak to jakie ma to konsekwencje dla sporu.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- naruszenie art. 60 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, a w efekcie stwierdzenie, iż nawet gdyby przyjąć, że umowa franczyzy uległa rozwiązaniu, to zachowanie stron po tym terminie należy ocenić jako wolę zawarcia nowej umowy w kształcie odpowiadającym umowie franczyzy, której treść była uprzednio odzwierciedlona w pisemnej umowie podstawowej i OWU, podczas gdy nawet gdyby przyjąć, iż w sposób konkludentny doszło do zawarcia nowej umowy, to nie było żadnych podstaw do uznania, iż nowa umowa odpowiada w swojej treści pisemnej umowie franczyzy i OWU;
- naruszenie art. 60 k.c. poprzez uznanie, że stosunek na podstawie którego zamówiono meble stanowi element umowy franczyzy, a w rezultacie niedokonanie oceny charakteru prawnego stosunku łączącego strony w zakresie zamówienia mebli;

- naruszenie przepisów art. 627 k.c. w zw. z art. 635 k.c. polegające na niezastosowaniu tego przepisu, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie meble zostały zamówione na podstawie odrębnej umowy o dzieło, pozwany opóźniał się z wykończeniem, a co za tym idzie powód mógł odstąpić od umowy nawet bez wyznaczenia dodatkowego terminu, również przed końcem marca 2017 roku, tym bardziej zatem odstąpienie od umowy o dzieło z dniem 9 kwietnia 2017 roku, po upływie zakreślonego pozwanemu w wiadomości e-mail z dnia 31 marca 2017 roku dodatkowego terminu na wywiązanie się ze zobowiązania należy uznać za prawidłowe;
- naruszenie przepisów art. 491 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo iż w przedmiotowej sprawie pozwany pozostawał w zwłoce, a powód wezwał pozwanego pod rygorem odstąpienia od umowy i żądania zwrotu zaliczki, zaś w związku z bezskutecznym upływem terminu powód skutecznie odstąpił od umowy, w rezultacie zaś pozwany zobowiązany był do zwrotu otrzymanej zaliczki na poczet umowy o dzieło.

Wskazując na te uchybienia powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 76.494,63 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 14 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) spółka jawna w S. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2019 r. powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z korespondencji e-mail pomiędzy prezesem powodowej spółki, a pozwaną w postaci wiadomości z dnia 31 marca 2017 r. oraz wiadomości z dnia 9 kwietnia 2017 r. na okoliczność wezwania pozwanej przez powódkę do dostarczenia zamówionych mebli w terminie 7 dni albo zwrotu zaliczki w terminie 2 dni roboczych, pod rygorem odstąpienia od umowy oraz odstąpienia przez powódkę od umowy po bezskutecznym upływie zakreślonego dodatkowego terminu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela w całości dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poprzedzone prawidłową, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również przedstawioną przez ten Sąd wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy norm prawa materialnego oraz ich subsumcję (podstawienie) do tych ustaleń. Czyni to zbędnym ich powielanie. Do odmiennych wniosków nie mogły prowadzić zgłoszone przez powódkę zarzuty, których ocena samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd odwoławczy.

Porządkując te zarzuty Sąd Apelacyjny wskazuje, że wadliwie twierdzi powódka, jakoby Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., dokonując kwalifikacji prawnej zamówienia mebli jako elementu umowy franczyzy, czy też uchylając się od oceny, czy doszło do wygaśnięcia umowy franczyzy w dniu 26 kwietnia 2017 r. i jego ewentualnego wpływu na przedmiot niniejszego procesu. Oba te zagadnienia dotyczą bowiem zagadnień *sui generis* materialnoprawnych, a zatem nie może się do nich co do zasady odnosić powołany wyżej przepis, określający ramy oceny materiału dowodowego, na użytek dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych. W istocie rzeczy zatem jedynym zarzutem apelacji, w którym powódka zakwestionowała dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, a tym samym oparte na tej ocenie ustalenia faktyczne, jest zarzut pominięcia dowodu z wiadomości e-mail powódki z dnia 31 marca 2017 r., który uznać należy za co najmniej niezrozumiały. Sama skarżąca przyznaje bowiem w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2019 r., że do akt sprawy został złożony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jedynie początkowy fragment tej wiadomości, nie zawierający treści, z których wywodzi ona spełnienie przesłanki skutecznego odstąpienia od umowy, przewidzianej w art. 491 § 1 k.c. Istotnie, w aktach sprawy na k. 29 znajduje się jedynie część tej wiadomości,

znacząco różniącą się od wersji dołączonej do apelacji (całym jej fragmentem znajdującym się na k. 303). Sąd Okręgowy nie mógł zatem w ogóle poddać ocenie nieznanego mu w chwili wyrokowania dowodu, a tym samym naruszyć ustawowych kryteriów tej oceny. Świadomość powyższego zdaje się mieć sama powódka, wnosząc w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2019 r. o przeprowadzenie dowodu z tej wiadomości, w brzmieniu dołączonym do apelacji.

Przechodząc do oceny tego wniosku wskazać pierwszorzędnie trzeba, że objętym nim dowodem powódka zamierzała wykazać, że w dniu 31 marca 2017 r. wezwała pozwaną do dostarczenia mebli z zagrożeniem odstąpienia od umowy po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego pozwaną do spełnienia świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości (tak też wskazuje skarżąca), że ustalenie tego faktu posiada walor istotności dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w sytuacji, gdy stosunek prawny – w zakresie mebli - zostanie zakwalifikowany jako odrębna umowa o dzieło, a nie integralny element umowy franczyzy. Innymi słowy, dopuszczalność przeprowadzenia tego dowodu z punktu widzenia dyspozycji art. 227 k.p.c., uzależniona jest od oceny prawnej stosunku prawnego łączącego strony. Skoro zatem – jak wskazano na wstępie – Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji w zakresie kwalifikacji zobowiązania dotyczącego mebli jako elementu umowy franczyzy (stanowisko w tym aspekcie zostanie rozwinięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia), to tym samym wniosek ten, jako dotyczący okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy obecnie obojętnej, nie mógł zostać uwzględniony.

Wniosek ten podlegałby pominięciu także gdyby nawet hipotetycznie założyć, że strony – w zakresie mebli – łączyła autonomiczna umowa o dzieło. Zauważyć bowiem należy, że jak ustalił Sąd Okręgowy i którego to ustalenia skarżąca nie kwestionuje, przyjętym przez obie strony terminem dostawy mebli był dzień 31 marca 2017 r. Skuteczne dokonanie czynności, o której mowa w art. 491 § 1 k.c., mogło zatem nastąpić najwcześniej w dniu 1 kwietnia 2017 r., bowiem dopiero wówczas można byłoby mówić o zwłoce pozwaną w wykonaniu jej zobowiązania. Już zatem tylko z tego punktu widzenia, powołanie się na oświadczenie zawarte w wiadomości e-mail z dnia 31 marca 2017 r., ze skutkami, co do chwili jego złożenia wynikającymi w treści art. 61 § 2 k.c. jest oczywiście nieskuteczne. Dowód taki, oceniany wedle stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd II instancji, nie spełniał w konsekwencji kryteriów określonych art. 227 k.p.c. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2019 r. powódka wiązała wiadomość e-mail z dnia 31 marca 2017 r. z realizacją uprawnienia do odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 635 k.c. Związek taki wszakże nie istnieje. Art. 635 k.c. umożliwia odstąpienie od umowy, z przyczyn w nim opisanych, także przed nadejściem terminu wydania dzieła i bez wyznaczenia wykonawcy dodatkowego terminu. Wzmiankowane pismo w ogóle zaś treści, które mogłyby być kwalifikowane jako złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie zawiera.

Z opisanych wyżej przyczyn obojętnym dla analizowanego zagadnienia była skuteczność zgłoszonego przez powódkę wniosku dowodowego na płaszczyźnie dyspozycji art. 381 k.p.c. Uznając zatem za zbędne szczegółowe odnoszenie się do argumentacji powódki w tej materii Sąd Apelacyjny wskazuje, że wbrew treści ww. przepisu powódka nie wykazała, że dowodu tego nie mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba jego powołania ujawniła się później. Sama skarżąca twierdzi bowiem, że nie złożenie wiadomości e-mail z dnia 31 marca 2017 r. w pełnym brzmieniu, nastąpiło przez przeoczenie, a zatem z przyczyny, która wyłącznie ją obciąża. Już to zaś tylko uprawniałoby Sąd odwoławczy do skorzystania z dyskrejonalnego uprawnienia, określonego art. 381 k.p.c. Powódka nie może w tym aspekcie wywodzić pozytywnych dla siebie skutków z – jak twierdzi – istotności zgłoszonego dowodu dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Abstrahując bowiem od nieskuteczności tego rodzaju twierdzenia (vide: uwagi wyżej), podzielenie jest stanowiska w tej materii prowadziło by w istocie rzeczy do wprowadzenia – na użytek wykładni art. 381 k.p.c. – dodatkowego, pozanormatywnego kryterium oceny skuteczności wniosku dowodowego zgłoszonego w postępowaniu przed sądem II instancji w postaci weryfikacji jego merytorycznego znaczenia dla ostatecznego wyniku postępowania. Gdyby zamiar wprowadzenia tego rodzaju czynnika posiadał ustawodawca, to zgodnie z zasadą jego racjonalności, z pewnością znalazłoby to swoje literalne, normatywne odzwierciedlenie.

Za bezprzedmiotowy uznać z kolei należało wniosek dowodowy powódki dotyczący wiadomości e-mail z 9 kwietnia 2017 r., bowiem dowód taki został przez Sąd Okręgowy przeprowadzony, co wprost wynika z postanowienia

dowodowego wydanego na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 r. (262), a wynikające z niej treści zostały przez ten Sąd uwzględnione zarówno przy rekonstrukcji stanu faktycznego, jak i w ramach przedstawionej argumentacji prawnej.

Punkt wyjścia dla oceny tej grupy zarzutów powódki (podniesionych zarówno w ramach zarzutów naruszeń prawa procesowego, jak i materialnego), która dotyczy charakteru prawnego zobowiązania pozwanej do dostarczenia powódce mebli, mających stanowić wyposażenie kawiarni, winno wyrażać wskazanie – niekwestionowane przez skarżącą – że obowiązek zamówienia przez powódkę mebli u pozwanej, lub wskazanych przez nią dostawców wynikał wprost z treści umowy franczyzy, w szczególności z powołanych w apelacji pkt 2.3.2, 3.5, 3.7 oraz 3.10.3 o.w.u. Już tylko z tego względu nie jest możliwe – a tak w istocie rzeczy czyni skarżąca – abstrahowanie od tych zapisów przy ustaleniu rzeczywistego charakteru tego zobowiązania, które rzeczywiście mogłaby być (bez uwzględnienia umowy franczyzy), kwalifikowane jako umowa o dzieło. Nie są przy tym istotne dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia argumenty skarżącej, wskazujące na możliwość zamówienia mebli – zgodnie z umową franczyzy – bezpośrednio, z pominięciem pozwanej, u wskazanych przez nią dostawców. Oceny charakteru prawnego tego stosunku prawnego dokonywana jest bowiem *in concreto*, a zatem z uwzględnieniem rzeczywiście zaistniałych uwarunkowań faktycznych. Takim jest zaś w niniejszej sprawie istnienie stosunku prawnego zobowiązującego pozwaną do dostarczenia powódce mebli bezpośrednio między stronami. Nie jest przy tym tak, jak wskazuje w apelacji powódka, jakoby z powołanego przez nią fragmentu wiadomości e – mail z dnia 6 lutego 2017 r. wynikało, że w początkowym okresie była ona przekonana, że umowę zawiera bezpośrednio z wykonawcą mebli. Skoro – jak wynika z jego treści – meble były już wówczas wykonywane, to całkowicie nielogiczne byłoby kontaktowanie się w sprawach terminów ich dostawy czy faktur z pozwaną, zamiast bezpośrednio z podmiotem, z którym powódka miała taką umowę zawrzeć. Symptomatyczne jest przy tym, że w toku procesu powódka nie powołała się na jakiegokolwiek okoliczności, które świadczyłyby nie tylko o zawarciu umowy, ale także choćby o jej bezpośrednich kontaktach z wykonawcą mebli (z wyłączeniem pozwanej i poza czynnością pomiarowania pomieszczeń), zwłaszcza jeśli zważyć, że z uwagi na przedmiot takiej umowy, jej wykonanie wymagało współdziałania jej stron. Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazuje w tym miejscu, że pomimo przytoczenia w apelacji pełnego brzmienia pkt 3.10.3 o.w.u., na użytek przedstawionej w niej argumentacji, powódka skrętnie pomija jego istotny fragment. Nie jest bowiem tak, jakoby w zapisie tym wprowadzony został całkowity zakaz powoływania się – przy zakupie mebli dokonany u osób trzecich – na jakiegokolwiek powiązania łączące ją z pozwaną. Z treści pkt 3.10.3 o.w.u. wprost wynika, że zakaz ten nie obejmuje tych powiązań, które wynikają z samej umowy franczyzowej. Wbrew zatem pozwanej, także ten zapis świadczy o ścisłym związku wyposażenia lokalu w meble z tą umową.

Istotą zawartej przez strony umowy franczyzy było umożliwienie powódce – za wynagrodzeniem – prowadzenia kawiarni w ramach stworzonej przez pozwaną sieci lokali, funkcjonujących na rynku pod nazwą (...). Nie wydaje się przy tym wymagać pogłębionych wyjaśnień teza, że sieć pozwanej, podobnie jak inne funkcjonujące w branży gastronomicznej sieci lokali opartych na umowach franczyzowych, prowadzona jest wedle określonych ustandaryzowanych zasad, dotyczących także wyposażenia lokali. Cel tego rodzaju ujednolicenia jest oczywisty i sprowadza się do zapewnienia klientom usług o takim samym standardzie, w każdym lokalu sieci. W celu jego osiągnięcia, w umowach franczyzowych zamieszczane są dodatkowe zastrzeżenia, dozwolone treścią art. 353⁽¹⁾ k.c., jak to także miało miejsce w analizowanym przypadku, nakazujące franczyzobiorcy wyposażenie lokalu w określony sposób. Już tylko zatem na tej elementarnej płaszczyźnie nie sposób zaakceptować stanowiska prawnego skarżącej. Wyposażenie jej lokalu w meble dotyczyło bowiem jednego z elementów, które w swoim całości, świadczyły o jego dostosowaniu do standardów pozwanej, a tym samym o gotowości do prawidłowego wykonywania umowy franczyzy. Meble, które pozwana zobowiązała się powódce wydać, były zindywidualizowane i służyć miały ściśle określonymu celowi. Nie były to więc „jakiegokolwiek” meble, jak zdaje się na użytek swojego wyводу w sposób wprost niewypowiedziany sugerować skarżąca. Nie jest zatem możliwe przyjęcie, aby stosunek prawny łączący strony w tym przedmiocie podlegał autonomicznej, niezależnej od samej umowy franczyzy, ocenie. Zakładając bowiem, że powódka skutecznie odstąpiłaby od umowy łączącej strony w zakresie dostawy mebli, niewątpliwie powstałaby konieczność oceny wpływu tego zdarzenia na możliwość wykonania samej umowy franczyzy. Przy uwzględnieniu koncepcji powódki, o istnieniu w tym aspekcie jakiegokolwiek zależności nie byłoby mowy, co jest wnioskiem całkowicie nielogicznym. Nie sposób bowiem dociec, w jaki sposób miałyby być wykonywana umowa franczyzy zwłaszcza przy

uwzględnieniu, a tak twierdzi skarżąca, że sama umowa franczyzy nie zawierała jej stanowczego zobowiązania do zamówienia mebli w sposób w niej określony.

Uwagi powyższe nie oznaczają oczywiście, że powódka, w sytuacji uchybienia przez pozwaną jej obowiązkom w zakresie dostawy mebli pozbawiona była jakichkolwiek instrumentów prawnych w celu ochrony swoich praw podmiotowych. Odnosić się one wszakże mogły do samej umowy franczyzy i polegać na przykład na podjęciu działań zmierzających do zniweczenia jej bytu prawnego. Tego rodzaju czynności powódka bezspornie jednak nie podjęła. Samo zaś odstąpienie od zamówienia dotyczącego mebli, stanowiącego dodatkowe zastrzeżenie dokonane przez strony w umowie franczyzy, niezbędne do jej prawidłowego wykonania, nie mogło być skuteczne, dopóty, dopóki umowa ta obowiązywała.

Dla prawidłowości przedstawionego wyżej stanowiska nie ma znaczenia to, że ostateczna konkretyzacja mebli oraz należnego pozwanej wynagrodzenia nastąpiła już po zawarciu umowy franczyzy. Czynności te nie kreowały bowiem autonomicznej, odrębnej czynności prawnej – umowy o dzieło, a tylko w takim przypadku uznać można byłoby, że jako dotyczące jej elementów przedmiotowo istotnych, stanowiły one element oświadczeń woli determinujących powstanie stosunku prawnego, oderwanego od samej umowy franczyzy. Jak zaś wyżej wskazano, obowiązek zamówienia mebli przewidziany był już w tej umowie, stanowiąc zastrzeżenie niezbędne do jej prawidłowego wykonania. To, że świadczenia każdej ze stron z tego tytułu zostały określone później było zupełnie zrozumiałe i wynikało z przyjętego przez strony modelu współpracy. Godzi się przy tym nadmienić, że brak jest jurydycznych argumentów sprzeciwiających się istnieniu tego rodzaju korelacji między umową franczyzy, a dostawą mebli, także przy przyjęciu, że stosunek prawny w tej materii został nawiązany w okresie późniejszym. To bowiem wola stron wyrażona w umowie franczyzy, w powiązaniu z istotą i celem tej umowy, samoistnie racjonalizuje tezę o istnieniu między tymi czynnościami opisanego wyżej związku.

Rację ma powódka wskazując, że zamówienie mebli nie mieści się w istocie umowy franczyzy, a ściślej - nie stanowi ono jej elementu przedmiotowo istotnego. Pomija ona jednak, że w granicach wyznaczonych zasadą swobody umów, strony mogą ułożyć każdy stosunek prawny według swojego uznania, np. poprzez wprowadzenie do jego treści elementów podmiotowo istotnych (*accidentalia negotii*), które są obojętne dla kwalifikacji samej czynności prawnej. Taki też charakter przypisać należy przedmiotowemu zastrzeżeniu.

Za niezrozumiałe uznać należy zarzut naruszenia art. 60 k.c., co miałyby przejawiać się w uznaniu przez Sąd I instancji, że stosunek na podstawie którego zamówiono meble stanowi element umowy franczyzy, a w rezultacie niedokonanie oceny charakteru prawnego stosunku łączącego strony w zakresie zamówienia mebli. Jeśli bowiem, co skarżąca przyznaje, Sąd I instancji dokonał kwalifikacji prawnej zobowiązania dotyczącego mebli, jako elementu umowy franczyzy, to nie sposób dociec, na czym miałyby polegać uchybienie polegające się na uchyleniu się od ocen w tym przedmiocie.

Analiza zarówno zarzutów apelacji jak i jej uzasadnienia wskazuje na to, że powódka ograniczyła się do ogólnego zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego co do zawarcia przez strony w sposób dorozumiany nowej umowy franczyzy, nie przedstawiając w tym zakresie jakichkolwiek merytorycznych argumentów na jego poparcie. Symptomatyczne jest, że swoje stanowisko w tym przedmiocie skarżąca w istocie ograniczyła do zagadnienia treści tej umowy, nie polemizując z prawidłowością przyjęcia, że została ona zawarta. Rzeczywiste intencje powódki, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w pełni oddaje ten fragment uzasadnienia apelacji w której wskazuje ona, że (...) Nawet przychyłając się do stanowiska Sądu I instancji, zgodnie z którym doszło do zawarcia nowej umowy franczyzy w sposób konkludentny, to nie sposób zgodzić się z założeniem Sądu, że umowa ta została zawarta w takim samym kształcie jak umowa z 26 kwietnia 2016 roku (...). Za zbędne uznać w tym kontekście należy dalsze uwagi odnoszące się do tego zagadnienia, zwłaszcza jeśli zważyć, że w istocie rzeczy sprowadzałyby się one do powtórzenia komplementarnej argumentacji przedstawionej w tym przedmiocie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Kwestionując przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że treść nowej, zawartej w sposób dorozumiany umowy franczyzy, jest identyczna z treścią umowy pisemnej z dnia 26 kwietnia 2016 r., skarżąca wskazuje, że z uwagi na charakter

tej umowy, jako umowy nienazwanej, założenie o konkludentnym zawarciu umowy franczyzy może mieścić się co najwyżej w ramach istoty takiej typowej umowy. W tym przypadku istotą taką wyrażało zobowiązanie pozwanej do udzielenia powódce prawa do wykorzystywania nazwy, marki i logo (...), oraz posiadanego systemu w celu dostosowania lokalu i prowadzenia kawiarni w standardzie ustalonym przez pozwaną, a także udzielania powódce stałej pomocy handlowej; powódka z kolei zobowiązana była uiszczania opłat: licencyjnej oraz operacyjnej. Stanowiska tego podzielić nie sposób. Z treści art. 60 k.c. wynika, że wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób dostatecznie zrozumiały dla adresata. Ujawnienie woli osoby dokonującej czynności prawnej może zatem nastąpić także w sposób dorozumiany poprzez jakiegokolwiek zachowanie się, uzewnętrzniające tę wolę w sposób obiektywnie zrozumiały, a więc albo wyraźnie, albo dorozumianie przez jakiegokolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących w sposób dostatecznie jasny wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią czynności prawnej. Zdekodowanie treści oświadczenia woli złożonego w sposób dorozumiany wymaga dokonania oceny zachowania stron tak nawiązanego stosunku prawnego w okresie, w którym stosunek taki został nawiązany i realizowany. Nie mają zatem w tym zakresie istotnego znaczenia oświadczenia składane in post, zwłaszcza takie, które ukierunkowane są na potrzeby trwającego postępowania sądowego. Jak zaś słusznie wskazał Sąd Okręgowy i czego skarżąca nie kwestionuje, do połowy marca 2017 r. obie strony były przekonane, że umowa z 26 kwietnia 2016 r. nadal obowiązuje, a co więcej, wszystkie ich zachowania i działania ukierunkowane były na jej wykonanie w całości, także w zakresie przewidzianego w niej zobowiązania powódki do zamówienia mebli, mających stanowić wyposażenie jej lokalu. W materiale procesowym nie została ujawniona jakakolwiek okoliczność (nie powołuje jej także skarżąca), z której mogłoby wynikać, że którekolwiek z postanowień przewidzianych w umowie z dnia 26 kwietnia 2016 r. choćby jedna ze stron uważała za nieobowiązujące, bądź też aby domagała się jego zmiany. Skoro zatem, po dniu 26 października 2016 r., strony zachowywały się w tym zakresie w sposób identyczny jak w czasie, gdy wiązała je umowa pisemna, to jedynym, wyłącznie logicznym jest wniosek, że treść nawiązanego przez strony po tej dacie stosunku prawnego w pełni odpowiadała treści pisemnej umowy franczyzy. Nie istnieją jakiegokolwiek osadzone w realiach analizowanej sprawy argumenty, które pozwalałyby sprowadzić ponownie zawartą przez strony umowę franczyzy, wyłącznie do elementów wskazywanych w apelacji. Nie przedstawia ich również powódka, ograniczając się do przytoczenia poglądów doktryny oraz judykatury co do charakteru prawnego umowy franczyzy, w szczególności jej elementów przedmiotowo istotnych. Nie kwestionując ich prawidłowości Sąd Apelacyjny zauważa ponownie, że strony niniejszego procesu ułożyły łączący je stosunek prawny wedle własnego uznania, korzystając z przyznanej im w tym zakresie swobody, w sposób odbiegający od opisanego wzorca, a ich zachowanie świadczy o tym, że do połowy marca 2017 r. nieprzerwanie wyrażały wolę jego realizacji w pełnym wymiarze. Już to tylko czyni argumentację powódki nie przystającą do okoliczności przedmiotowej sprawy.

Jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, stosownie do treści pkt 1.7 umowy franczyzy w zw. z pkt 9 ust. 1 o.w.u., pisemna umowa z dnia 26 kwietnia 2016 r. uległa rozwiązaniu z wpływem 6 miesięcy od dnia jej podpisania, tj z dniem 26 października 2016 r. Zważywszy zatem na fakt, że przedmiot niniejszego procesu stanowiło żądanie zwrotu zaliczki uiszczonej przez powódkę w dniu 13 lutego 2017 r., treść tej umowy, której byt prawny ustał ponad 3,5 miesiąca przed tą datą, nie mogła mieć żadnego znaczenia dla oceny tego roszczenia. Znaczenie takie posiadała natomiast umowa, zawarta w sposób konkludentny, o treści odpowiadającej umowie z dnia 26 kwietnia 2016 r. Elementem tej umowy, jak wskazano, było zobowiązanie pozwanej do zamówienia mebli, które dzieliło byt prawny tej umowy. Skoro umowa ta odpowiadała treścią umowie z dnia 26 kwietnia 2016 r., to także ona uległa rozwiązaniu po upływie kolejnych 6 miesięcy, tj z dniem 26 kwietnia 2017 r. W okolicznościach niniejszej sprawy oczywiste jest przy tym, że zachowanie stron w tym okresie, a zwłaszcza powódki, wskazywało na brak woli zawarcia kolejnej umowy franczyzy. Uznać zatem należy, że z dniem 27 kwietnia 2017 r. nie łączyła już stron jakakolwiek umowa o takiej treści. W takich uwarunkowaniach powstała zatem potrzeba oceny, w jaki sposób strony winny się z tak rozwiązanej umowy rozliczyć. Normatywnej podstawy w tym zakresie nie kreują przepisy kodeksu cywilnego traktujące o wykonaniu umów, bowiem dotyczą one zasadniczo sytuacji odstąpienia od umowy przez jedną ze stron. Stanowić ją w konsekwencji mogą, bądź to stosowne regulacje przewidziane przez strony w samej umowie, bądź też przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności o świadczeniu nienależnym (przesłanka odpadnięcia podstawy świadczenia z art. 410 § 2 k.c.). Analiza umowy łączącej strony z uwzględnieniem postanowień o.w.u. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie

zawiera ona jakichkolwiek zapisów, w oparciu o które powódka mogłaby domagać od pozwanej zwrotu równowartości zaliczki uiszczonej na poczet zamówionych mebli. Nie wskazuje ich także skarżąca. Co się zaś tyczy przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu na przeszkodzie uwzględnieniu tego roszczenia, na co wskazał Sąd Okręgowy i do czego skarżąca w ogóle się nie odniosła, stała treść art. 406 k.c., w sytuacji, w której pozwana bezspornie wydatkowała przekazaną jej przez powódkę kwotę, przekazując ją bezpośrednio wykonawcy mebli. Oznacza to, że roszczenie powódki mogłoby dotyczyć wyłącznie tego, co pozwana w zamian za uzyskane przysporzenie uzyskała, tj. wydania mebli, które wszakże nie było zgłoszone. Z tych też przyczyn uznać należało, że dochodzone pozwem roszczenie nie mogło być uwzględnione w jakiegokolwiek części.

Przyjęte przez Sąd I instancji i zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny stanowisko o zakwalifikowaniu zobowiązania dotyczącego dostarczenia mebli jako elementu umowy franczyzy, oznacza nie tylko niemożność stosowania w tym zakresie przepisów właściwych dla umowy o dzieło, ale także różnicowania – w zakresie tego zobowiązania – jego bytu prawnego w stosunku do umowy franczyzy. Z tych też przyczyn za nieuzasadnione – co do zasady – uznać należało zarzuty naruszenia art. 627 k.c. w zw. z art. 635 k.c., oraz art. 491 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c., bowiem przepisy te nie mogły mieć w sprawie zastosowania. Tym samym zbędna była ich dalsza merytoryczna ocena. Sąd Apelacyjny podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758).

Konkludując powyższe rozważania stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w tym postępowaniu, rozstrzygnięto w punkcie II wyroku, w oparciu o treść art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej ustalono w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 zw. z § 10 ust. 1 pkt 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego.

SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski SSA Z. Ciechanowicz